Nr. 23. Berlin, sobota dnia 24 marca 1894. Rok V.

GAZETA POLSKA

Dla Niemiec i Austrji pod opaską przesyłka dwa razy tygodniowo 1,80 mk.

W BERLINIE

Dla Francji, Włoch, Ameryki itd. przesyłka dwa razy tygodniowo 2,30 mk.

z bezpłatnym dwutygodniowym dodatkim „LESZEK".

Oświata i praca — Naród zbogaca!

"GZETAA POLSKA W BERLINIE" wychodzi dwa razy tygodniowo w środę i sobotę. Przedpłata ćwierćroczna z dodatkiem „Leszek" wynosi na pocztach cesarstwa niemieckiego 1,25 mk. — w Berlinie z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,50 mk miesięcznie 50 fenygów. — Ogłoszenia po 15 fenigów od wiersza drobngeo jednołamowego. Reklamy po 30 fenygów. — Wszelkie listy należy przesyłać do Administracji „Gazety Polskiej w Berlinie" Veteranenstr. 8. pieniądze pod adresa: F.Załachowski. Rękopisów się nie zwraca.

I na obczyźnie Pamiętaj o Ojczyźnie!

Redakcja i Administracja znajduje się w Berlinie przy Veteranenstrasse 8

„LESZEK" wychodzi w sobotę po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca.

HYMN ZMARTWYCHWSTANIA.

„Hosanna Panu po nad wysokości,
Pokój na ziemi ludziom dobrej woli"
Brzmi chór niebiański pokornej wdzięczności
Za wyzwolenie z grzechowej niedoli.
Świeża powiewem nadzieja się buja,
O, alleluja!

Chrystus zmartwychwstał i pokonał piekło —
Tym cudem boskim zwalczeni poganie,
Ich głos zwątpienie na zawsze zarzekło.
Na zawsze znikło czarta panowanie.
Dźwięczy niebiańska pieśń duchów poranna,
Panu Hosanna!

Ten śpiew ożywczy dziś wiosnę zwiastuje
I nowe życie w ziemię naszą wlewa,
Barwi ją kwieciem, zielenią maluje,
Jeszcze półsenną w ruchliwość odziewa...
Tak na ród ludzki Bóg z wiosną rozleje
Nowe nadzieje.

I nam też, cośmy wierne Pana dzieci,
W sto lat ścierpianych męczącej niewoli
Może z tą wiosną promyczek zaświeci
Dla wywiedzenia z tej straszliwej doli —
Więc zaśpiewajmy i my hymn radości
W świętej miłości.

Nie z bronią w ręku lecz z palmą męczeństwa
Idźmy tak dalej na postępu drodze,
Niech nam nie braknie duchowego męstwa
Zwyciężyć duchem tego świata wodze...
Miłości bronią zwalczyć piekło całe
Bogu na chwałę!

Niechaj uznają tradycyjne wrogi,
Jak nasza cnota silna i wspaniała,
Gdy przebaczenie rzucim im pod nogi...
Niech się zawstydzi Europa cała!
Aż gdy o własną przemoc się pokłóci,
Wolność nam wróci.

Naprzód Polacy do szlachetnej broni,
Rozwińmy sztandar walecznej ludzkości!
Bóg nas wytrwaniem cudownie osłoni,
Powiedzie Polskę do niezależności.
Chrystus zmartwychwstał — Polska zmartwychwstanie!
O! tak się stanie.

E. K.

GAZETA POLSKA
z bezpłatnym dodatkiem „LESZEK"
kosztuje na wszystkich pocztach w państwie niemieckiem
kwartalnie 1,25 mk.,
w Berlinie i Helbra w ekspedycji, i u ajentów z przyniesieniem do domu
kwartalnie 1,50 mr.
miesięcznie 50 fen.

Wszystkim Szanownym Abonentom, Korespondentom, Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma życzymy wesołego ALLELUJA!!!

REDAKCJA.

Na Zmartwychwstanie.

Gdy numer ten Gazety dojdzie rąk wszystkich naszych Czytelników, rozbrzmiewać się będzie wśród nich, pełen pociechy, wyraz Alleluja! czyli, wszystkim radość!

Wyraz ten rozgłasza świat chrześcijański co rok, przy obchodzeniu pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego, na objawienie radości ze zwycięztwa Prawdy nad fałszem — nad szatanem.

Owi zacięci, między żydami, przeciwnicy wiary Chrystusa Pana, którzy zamordowali Go przybiciem na krzyżu, sądzili, że przez to wiarze tej położyli już koniec.

Ale wiara ta opiera się na niewzruszonej Prawdzie, więc musiała zwyciężyć! Oto Chrystus Pan, jako widomy przedstawiciel tej wiary, pokonał zadaną jej wrzekomo w Jego osobie śmierć — i zmartwychwstał. Wtenczas, stojący przy Jego grobie, przedstawiciele fałszu struchleli i uciekli, a wyznawcy wiary Chrystusowej — czyli Prawdy — zatryumfowali.

Ten tryumf Prawdy, jaki nasza religja chrześcijańska tak wybitnie ujawnia, jest najsilniejszą podstawą owej pociechy, którą w religji tej człowiek znaleść może.

Słusznie też Święta Wielkanocne, przez które obchodzimy pamiątkę tego tryumfu, są pełne radości, słusznie brzmi podczas tych wśród chrześcian, radosny wyraz — Alleluja!

Święta te, jako zwiastujące tryumf Prawdy, dają szczególną otuchę wszystkim cierpiącym od fałszu, ożywiają bowiem w cierpiących nadzieję, że krzywdzący ich fałsz pokonanym być musi.

To też i my Polacy — w naszem obecnem położeniu — doznajemy tej szczególnej otuchy, z nadejściem święta Zmartwychwstania Pańskiego.

Naród nasz przez fałsz pognębiony, od wieku już fałszem jest nękany. Cierpi sztrasznie, ale dopóki stoi przy Prawdzie, to jest trzyma się silnie religji swych ojców i wiary niezachwianie w racją swego bytu — dopóty każde święto Zmartwychwstania Pańskiego umacnia go w przekonaniu, że i on nad fałszem zwycięży.

Racja bytu naszego narodu niewątpliwie na Prawdzie się opiera. Tą Prawdą jest nasze prawo przyrodzone a więc prawo od samego Boga dane, żebyśmy byli narodem, przeto narodem jesteśmy.

Tak — Bóg dał nam odrębną narodowość, dał nam Ojczyznę i piękny język ojczysty. Póki więc ogół naszego narodu nie zgrzeszy haniebnem od tego odstępstwem, nie zrzeknie się sam swego bytu, dopóty niezaprzeczenie będzie miał rację tego bytu. A racja tego bytu — jako Prawda — nad wszelkim fałszem, prędzej czy później, zawsze zatryumfuje.

Jak wiernie stać nam przy tej Prawdzie należy, mamy oto chlubny przykład w tej Kościuszkowskiej przysiędze, której setna właśnie jest rocznica z datą niniejszego numeru Gazety.

Gdy ogół naszego narodu, podobnie Ojczyznę swą kochać będzie jak Kościuszko Ją kochał i stawać zawsze i wszędzie godnie w Jej obronie, według zasad naszej wiary i patrjotycznego obowiązku, to fałsz, który dziś nas uciska, rychło upokorzenia się doczeka. Wtenczas z woli samego Boga — Naszego Pana wszechświata to nastąpi.

Wtenczas Ojczyzna nasza wolna — w imię Prawdy — zmartwychwstanie z grobu, w który ją fałsz wtrącił. Wszyscy zaś tego fałszu przedstawiciele pierzchną w obec Jej tryumfu, jak pierzchnęli w obec tryumfu Prawdy, ujawnionego Twojem — Zbawicielu nasz i Panie — Zmartwychwstaniem.

Wtenczas — o dasz — Dobry Boże!
Dla nas jasne szczęścia zorze,
Gdy nasz naród cały stanie
Godnie witać tych świtanie.

*—

Rozum dyplomatyczny.

(12. Moda.)

(Ciąg dalszy).

Ze stanowiska zdrowego rozsądku wypada nam więc strzedz się przed szałem mody pod jakąkolwiek jej postacią — a ważnem to jest szczególnowo dla nas Polaków, [illegible] nam [illegible] na [illegible] odpowiednia przyjdzie [illegible]

Bezrozumne naśladow[illegible] być u nas naccchowane śmiesznością a naśladowanie z samolubnego wyrachowania pogardą. Tylko p[illegible] go ducha mają prawo międzynarodo-

wości i wszelkie wynalazki oraz odkrycia na tem polu są naśladowania godnemi.

Ze szczególną roztropnością należy nam się chronić naśladownictwa na polu politycznem, bo wszelkie podobne próby nie tylko samego tłumacza na polskie w otchłań zepchną, ale i pogrążają cały zastęp zwerbowanych zwolenników ze sobą w zwątpienie a naszą ojczyznę zatrzymują na długie lata w grobowym letargu.

Najlepszą działalnością na drodze politycznej jest propaganda idei zbawiennych poczucia wewnętrznej siły narodowej, potrzeby reform socjalnych we wszystkich warstwach narodu, wedle podanych uwag serji artykułów o rozumie dyplomatycznym — w formach i granicach przez istniejące prawa dozwolonych, lub drogą pokątną tam, gdzie w ogóle rząd niczego duchowo nie dopuszcza, spychając nas w życie zwierzęce. Taka działalność czysto narodowa, samoistna, z porzuceniem idei obcych, w ramach wiary ojców naszych i tradycji naszej przeszłości — przyprowadzi nas do upragnionego celu, zachowując siły nasze żywotne do zużytkowania w lepszych czasach.

Ze stanowiska przemysłu i handlu zwrócić nam się poszczególnie wypada przeciw modzie najniewinniejszej ubiorów panującej bezwarunkowo na całym świecie. Obczyzna, a szczególnie Paryż, stoją na czele tej despotycznej pani, a najwięcej z tego powodu że jej główną siłą jest słabość młodzieży żeńskiej i męzkiej do błyszczenia.

Gdyby ci wszyscy ze stanowiska ekonomji materjalnej i gospodarstwa krajowego porachowali sobie, jak ogromne summy świat tak zwany elegancki (fas hionable) wyrzuca rok rocznie na drogie ubiory i niepotrzebne drobnostki, ustraszyliby się tej rozrzutności! Miljony i miljardy giną bezpowrotnie dla naszego kraju dla tych bładnych powodów, gdy tymczasem sprawa narodowa cierpi dla braku funduszów, które się tylko od biednych najczęściej wydobywa. Skarb narodowy, tak ślicznie organizowany za granicami Polski, tak silnie zagwarantowany statutami i kontrolą — nie może zebrać nawet sześciorzędnej cyfry — gdy tymczasem rozrzutność siedmio i ośmiorzędne na blachą modę trwoni!

Nie żąda się tu całkowitego porzucenia przywyczki stroju dla bogatych — ale rozsądnego zużytkowania tych wydatków dla kraju...

Najprzód wynaleść należy mody narodowe, to jest nie wpadające w oczy odrębnością ojców naszych, bo to demonstracja, jakiej rządy obce nie ścierpią, ale przyjąć stroje skromne, wytworzone ze swojskich wyrobów swojską ręką. Tym sposobem już może bogacz wspierać kraj, przemysł i handel narodowy, zabezpieczając rękodziełom istnienie i możność zbierania tak nam potrzebnego kapitału.

Tym sposobem pozostanie w kieszeni bogacza niezawodnie przewyżka w różnicy ceny zagranicznej i tę powinien on poświęcić na poparcie skarbu narodowego w Szwajcarji, o którego istnieniu wszystkim wiadomo. Gdyby zaś takie zużytkowanie dlań było nieodpowiedniem, toć niechże nadwyżki owe ofiaruje na wsparcie ubogich, których u nas tyle rożnorodnych gatunków, od klasy roboczej wiejskiej i miejskiej aż do ostatecznych żebraków.

Płeć piękna ma tyle zasobów materjalnych przez oszczędność w strojach iż przez oszczędność tę otworzy sobie źrodło przyjemności na całe życie, poświęcając one na dobroczynne cele.

Gdyby zaś w końcu, w oczach modnych ludzi nie było można pozbyć się mody zagranicznej, to niech oni raczą zrozumieć nasz artykuł o przemyśle i handlu pod tytułem rozumu dyplomatycznego. Możemy im ułatwić nabywanie z zagranicy, gdy na ten cel tylko część rożnych wydatków na modę poświęcą dla założenia domu komisowego zagranicą. Nabywając, po cenach równych cenom zagranicznym wszelkie wyroby mody zagranicznej, przez pośrednictwo podobnego domu, nie utracą nic ani na wspaniałości, ani na wygodzie lub wydatkach, gdy tymczasem podobna instytucja zbierze nadwyżki kapitałów u siebie, aby takowemi skarb narodowy i podobne instytucje zasilać.

Na tej drodze możnaby przynajmniej zatrzymać silny upływ zbytkowych kapitałów i zużytkować je na potrzeby narodowe, bez wszelkich obaw o kontrolę rządu wrażego. Tym sposobem namiętność mody na polu zbytków strojowych stałaby się cnotą narodową, przynoszącą nieocenione korzyści dla kraju, gromadząc materjalne zasoby do jego wyzwolenia!

Zaprawdę warto pomyślić nad wykonaniem podobnego zamiaru. Nasuwa on się tu nadzwyczaj wygodnie pod rękę jako zbawienny środek narodowego gospodarstwa, tak potrzebnego dla ubożejących Polaków.

Niech wszystka młodzież magnacka, panowie i panie, weźmie się za ręce i wypełni ten czyn wspaniały, który zapisany będzie złotemi literami w kronice odrodzenia Polski i życie ich unieśmiertelni na przykład dla późniejszych generacji.

Do broni więc na zwalczenie wpływów mód wszelakich moralnie i materjalnie, abyśmy mądrzejąc i na tem polu i tu pokazali światu, że nasz rozum dyplomatyczny całkowicie dojrzał, żeśmy uzbrojeni roztropnością, gotowi do przejęcia tej niezależności, o jaką tyle się krwi niepotrzebnie przelało—a będzie to nowy dowód dla rządów obcych do zwrócenia jej nam dobrowolnego na korzyść i podporę ludzkości.

ODEZWA
w sprawie obchodu
uroczystosci Kościuszkowskiej
w Dreznie.

RODACY!

Jedyną a najdroższą spuścizną narodu naszego są czyste karty dziejów naszych.

Czyny bohaterów naszych nie cechowały się nigdy chęcią łupiestwa, grabieży lub haniebnym uciskiem zwyciężonych, a dla tego tem świętszą jest pamięć ich imion, tem większa cześć ich zasługom.

Komuż w całym świecie cywilizowanym nie znanem jest imię naszego wielkiego bohatera Tadeusza Kościuszki, który w imię wolności i prawa narodów walczył na obu półkulach świata?

Jedną z najważniejszych chwil jego życia, na wieczne czasy zapisaną w historji naszej, obchodzi obecnie cały naród polski tj. setną rocznicę owej wiekopomnej przysięgi, którą Tadeusz Kościuszko w imię prawa do wolności narodu naszego, dnia 24 Marca 1794 r., składał.

My spadkobiercy jego idei za święty obowiązek uważać sobie powinniśmy, obchód ten zrobić ogólnym; żaden Polak nie powinien uchylać się, gdzie chodzi o złożenie hołdu mężowi, którego cały narod za obraz i przykład brać sobie powinien.

My tu na obczyznie nie pozostaniemy w tyle za naszymi braćmi w kraju, zwłaszcza, że codziennie mamy przed oczyma miejsca, w których, Tadeusz Kościuszko, szukając schronienia jako tułacz, przez czas dłuższy przebywał i ztąd tj. z Drezna wprost do Krakowa podążył, gdzie w następnych dniach składał wiekopomną przysięgę.

Wzywamy zatem wszystkich naszych braci rodaków w Dreznie i okolicy zamieszkujących, ażeby się do uświetnienia obchodu tego łaskawie przyczynić raczyli.

Obchód Kościuszkowski odbędzie się tu za szczególnem staraniem Towarzystwa Przemysłowców i Koła Polskiego w Dreznie, w niedzielę dnia 6 maja r. b. na sali Hotelu Brauna.

Chcących nasze usiłowania w jakikolwiek sposób poprzeć, prosimy o zgłoszenie się do podpisanego niżej w komitecie skarbnika.

Szczegółowy program odbyć się mającej uroczystości wkrótce ogłosimy.

Drezno, dnia 19 marca 1894.

KOMITET:

J. F. Komendziński, Jan Lipczyński, S. Samulski, M. Szymkowiak, L. Sawicki skarbnik, adr: Königsbrückerstr. 50.

KORESPONDENCJA.

Kościan dnia 18. III 94.

S. p. ks. proboszcz Piotr Bączkowski zakończył we wtorek dnia 18. marca wieczorem swój żywot doczesny. — Zmarły pochodził z niezamożnych rodziców. Ur. się w Bożęcinie pod Krotoszynem 1841 roku. Pierwsze nauki pobierał w Krotoszynie, po przejściu gimnazjum przeszedł do seminaryum duchownego w Poznaniu, a w roku 1866 odebrał święcenia kapłańskie w Gnieźnie. Pierwsze pole jego działania było w Grodzisku, a ztąd po dwoch latach został przeniesiony jako mansyonarz do Kościana 1870 r. Był to mąż o czerstwem zdrowiu i z szczególną przytomnością umysłu, w każdej chwili. Wkrótce też sobie zjednał ogólny szacunek i zaufanie. Był bardzo gorliwym w swem zadaniu. — Lecz nie długo cieszyliśmy się tem błogiem szczęściem. Wkrótce zawrzała ta sroga walka rządu z kościołem, która szczególniej dała się we znaki naszej parafii. Otóż w tym czasie zmarł ówczesny proboszcz kościański, a z jego zgonem nastały dla naszej parafii smutne czasy. Został wprowadzony na mocy prawa majowego, pomimo protestu parafian, w towarzystwie świty rządowej, ów osławiony Brenk, a z nim klęska dla całej parafji. Parafjanie nie chcą go wpuścić do kościoła, zatem drzwi przełomem wyparto. Parafjanie oburzają się na to, widząc przed sobą świętokradzkie zbeszczeszczenie domu Bożego, a mianowicie Najśw. Sakramentu. Robi się rozruch. W tem ukazuje się dziś nam zgasły ks. Bączkowski w komży, z krzyżem wręku, zasłaniając świątynię swemi piersiami. Protestuje naprzeciw temu, a gdy to nie pomogło i słowa jego nie odniosły skutku, prosi ażeby on mógł wpierw wnijść, by mógł Najśw. Sakrament wynieść, lecz i to na próżno. Zakazano mu nawet więcej się odzywać. W tem jęk boleści rozległ się pomiędzy zebranym ludem, gdyż bramy świątyni przemocą wyparto; wchodzi ów intruz do kościoła. Wzburzenie pomiędzy ludem. ks. Bączkowski nie traci przytomności, podnosi krzyż do góry, przemawia do parafjan prosząc temi słowy: Moji drodzy, na każdym kroku żeście mię słuchali, proszę was i teraz nie rańcie mego serca. Bądźcie spokojni, rozejdźcie się, przyjmcie ze zdaniem się na wolą Bożą, to ciężkie doświadczenie, a ja przyrzekam nigdy was nie opuszczać. — Wkrótce wszystkie kościoły naszej parafji zostały zamknięte, a księża wywiezieni na banicyję, bez środków utrzymania. Parafja osierocona — lecz nie, gdyż ks. Bączkowski nie zważając na zdrowie, w stroju przebranym przybywa do parafji, ażeby chociaż nocami, wdomach prywatnych, nieść pociechę religijną. Nawet i zabawne szczeguły z jego tułactwa możnaby na dziesiątki liczyć, z tych tylko jeden podam, dając do ocenienia jego odwagę i poświęcenie się:

W pewnej wiosce, naszej parafji przyjechał żandarm celem schwycenia ukrywającego się księdza. Wychodzi usłużny parobczak, trzyma mu konia, a żandarm odbywszy rewizją, nie mogąc księdza znaleść, dosiada konia i odjeżdża. Kto był ten parobczak, otóż ów poszukiwany a dziś nam zgasły ks. Bączkowski. Po kilkuletniem naszem osieroceniu dozwolono znów księżom pomiędzy nami przebywać. Lecz ks. Bączkowski z niewygód tułaczych i spędzonych w nocy bezsennych, stracił bardzo na zdrowiu. Nareszcie po 13 latach Brenk który nic dobrego nie zdziałał, owszem tylko prowadził z parafjanami liczne procesa, których następstwem było więzienie parafjan, został usunięty. Ku naszej ogólnej radości został nam ks. Bączkowski mianowany proboszczem. Lecz miał dużo do zwalczenia. Nadeszła oktawa Bożego Ciała, po 13 latach miała znów wyjść uroczysta procesyja. Lecz tu osobliwie zaznaczył się były burmistrz Deditius, który uważał to za przedawnienie i nie pozwolił na odprawienie procesji! Otóż ks. Bączkowski czyni starania i od rejencji uzyskał pozwolenie. Za jego staraniem mieliśmy misją; i kościół farny pięknie wyrestaurowany został.

Nie długo cieszyliśmy się nim, gdyż choroba coraz większe brała rozmiary, tak iż w ostatnim czasie powaliła go na łóże, z którego już więcej nie powstał. Opatrzony św. Sakramentami oddał Bogu ducha dnia 13 marca wieczorem o godz. 11. Jak gorliwym był katechetą świadczy to, iż kilka osób protestanckich w naszej parafji, sposobił i przyjął na łono kościoła katolickiego.

Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbyła się w piątek dnia 16 o godz. 5 wieczorem. Kondukt żałobny prowadził w asystencji licznego duchowieństwa ks. kanonik Kubowicz. Mowę żałobną wygłosił ks. proboszcz Wiśniewski, podniósłszy zasługi zmarłego. Nazajutrz o godz. 10 rozpoczęło się Requiem, i dalsze nabożeństwo. Mowę pogrzebową wygłosił znany tu kaznodzieja, ks. proboszcz Czechowski. Tow. śpiewaków wykonało na głosy kilka pieśni żałobnych. Około godz. 1 i pół ruszył kondukt pogrzebowy. Rozczulający był widok. Niebo jak gdyby się też w żałobę przybrało, cała natura posępną, się zdawała, deszcz ze śniegiem nieustannie padał, ciągnął kilkotysiączny tłum, towarzysząc zwłokom zmarłego. Było można poznać jak wielce szanowany był, gdyż bez względu na złe powietrze, można było widzieć całą inteligencję innowierców. Pochodowi asystowali pomiędzy innymi; wszystkie bractwa i cechy ze światłem i chorągwiami, towarzystwa polskie, dzieci szkoły katolickiej, z nauczycielami, dozór kościelny, członkowie magistratu i. t. d. Kondukt prowadził ks. dziekan Kucharzewicz, w asystencji bardzo licznych księży. Trumnę pokrywało mnóstwo wieńców z napisami, od bractw, zakładów, przyjaciół i. t. d. Około godz. 2 zostały zwłoki zpuszczone do grobowca na cmentarzu, gdzie nad grobem powiedział jeszcze mowę pożegnalną ks. dziekan Kucharzewicz.

Zmarły zapisał pomiędzy innemi pewną sumę pieniędzy na kościół, na zakład siostr miłosierdzia i Tow. przyj. naukowej pomocy.

Zasługi zmarłego, które położył dla naszej parafji, nie zatrą się nigdy w pamięci.

Cześć jego pamięci, pokój jego duszy.

T. J.

Przegląd polityczny.

Z Francji znów dochodzą wiadomości anarchistyczne. W Grenoble w kościele przy wchodzie eksplodowała bomba prochem napełniona: podczas nabożeństwa. Publiczność cisnęła się do wyjścia, przyczem zostało około 20 osób zranionych, pomiędzy nimi kilka ciężko.

Kanclerz Kaprivi przyjął honorowe obywatelstwo miasta Gdańska.

Przedwczoraj przyaresztowano w Paryżu anarchistę Brotgois. W mieszkaniu jego znaleziono dużo listów kompromitujących.

Generalny gubernator Królestwa polskiego Hurko, przyjechał do Berlina w celu szukania rady lekarskiej.

Ruch w Towarzystwach.

* Towarzystwo Młodzieży Jagiellońskiej urządza w pierwsze święto Wielkanocne. o godz. 4 po poł. wspólną święconkę w lokalu posiedzeń Zehdenickerstr 12 a, na którą tak członków jak i gości uprzejmie zapraszamy.

Zarazem podajemy do wiadomości iż następne posiedzenie odbędzie się w, nowym lokalu p. Wieczorka, Ackerstr. 144 (Vorstadtisches Casino) dnia 8. kwietnia o 6 wieczorem

Zarząd.

* Niniejszem podajemy do wiadomości, iż w wielką sobotę wypada posiedzenie Tow. przemysł. „Piast“. Przyszło posiedzenie odbędzie się w sobotę 31

marca rb. w nowym lokalu p. Wieczorka. Ackerstr. 144. (Vorstaedtisches Casino) Zarząd.

—

* Tow. Polek Wanda pod opieką św. Barbary i Tow. Pols. Kat. pod opieką św. Kaźmierza, urządzają, jak co rocznie, wspólną święconkę. O g. pół do 6 poświęci tę O. Jan z zakonu Dominikanów. Porcja po 60 fen. Szanownym członkom jako też wszystkim nam życzliwym rodakom oznajmiamy to i prosimy o jak najliczniejszy udział

Zarząd.

—

* Towarzystwo polskich palaczy „Litwinów" urządza zabawę familijną w drugie święto Wielkanocne dnia 26 marca, przy Raupachstr. nr. 6. Na powyższą zabawę zapraszamy szanownych Rodaków dobrze nam życzących

Zarząd.

—

* Z powodu świąt wielkanocnych, posiedzenie „Towarzystwa Przemysłowców Polskich w Berlinie" w tę sobotę nie odbędzie się. Przyczem donosimy, iż święconka powyżej wspomnianego Towarzystwa, będzie obchodzoną w pierwsze święto u pana Małeckiego przy Köpnickerstr. Zarząd.

KALENDARZ.

Niedziela: **Wielkanoc.** † Ireneusza B.
Poniedziałek: **Wielkanoc.** † Ludgiera B.
Wtorek: †† Jana D. Ruperta B., Aleks.
Sroda: †† Jana K. Syksta P. i Dorot.
Czwartek: † Cyrylla Dyak. M.
Piątek: †† Kwiryna M., Anieli Wd.

Wiadomości potoczne.

Berlin, dnia 23 marca 1894.

Rodzice wychowujcie dzieci wasze na dobrych Polakow i Katolików!

Z powodu świąt uroczystych Wielkiejnocy przyszły numer Gazety wyjdzie w czwartek.

Z Berlina i okolicy.

— **Uroczystość Kościuszkowską**, w której jak najliczniejszy powinien być udział, obchodzić będą Polacy z Berlna i okolicy dnia 1 kwietnia w sposób następujący: o godz. 8 1/4 z rana **msza św.** w kościele św. Jadwigi, o godz. 1 1/2 zebranie uroczyste w sali Feen-Pallast, o godz. 7 1/2 wieczór w sali przy Alte Jakobstr. 37. przedstawienie teatralne obrazu historycznego „Kościuszko pod Racławicami".

— Niniejszem powiadamia się, iż lekcje polskie rozpoczną się znowu dopiero po ferjach t. j. 5 go kwietnia a mianowicie w następujących lokalach:

I. Raupachstr. 6. u. p. Palacza. w środy i soboty od 3-5 tej.
II. Perlebergerstr 13. w poniedziałki i czwartki od 3-5 tej.
III. Köpnickerstr. 68. u p. Małeckiego w poniedziałki i czwartki od 4-6 tej.
IV. Ackerstr 144. u p. Wieczorka. w środy i soboty od 3 5 tej.
V. Pallasstr. 14. we wtorki od 5-7-mej w piątki od 4-6 tej.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u członków komisji szkolnej.

A. Czarnowski. Usedomstr. 35.

Z Ziem Polskich.

Z Księstwa Prus i Szląska

— † ŚP. EUGENJUSZ NAŁĘCZ RACZYŃSKI, niegdyś dziedzic dóbr Chwałkowa i Chwałkówka w powiecie gnieźnieńskim, zmarły po długich i ciężkich cierpieniach w niedzielę palmową dnia 18 b. m. o godzinie 2 po południu w Poznaniu, był ostatnim po mieczu potomkiem szlacheckiej gałęzi swego rodu. Syn Jana Nepomucena, walecznego kapitana wojsk napoleońskich, i Józefy Jarochowskiej, rodzonej siostry Cyprjana, długoletniego dyrektora prowincjonalnego Ziemstwa w Poznaniu, otrzymał staranne wychowanie i uczęszczał na uniwersytet w Wrocławiu. Owdowiawszy wcześnie po ś. p. Stefanji z Szczanieckich z Chełmna, sprzedał majątek ziemski i przeniósł się dla wychowania dwóch maleńkich córeczek do Poznania, gdzie od lat przeszło trzydziestu mieszkał, należąc do znanych postaci w mieście naszem. Z koleji pochował sędziwą matkę, szwagra ś. p. Józefa Mrozińskiego i wdowę po nim ś. p. Pelagję z Raczyńskich Mrozińską, wreszcie zięcia ś. p. Antoniego Magnuszewskiego. Do końca długiego, bo blisko 60-letniego życia, zachował umysł żywy i bystry oraz wielki dar wymowy w języku łacińskim. Przed śmiercią po kilkakrotnie przyjmował z przykładną pobożnością Sakramenta święte. Skonał na ręku córek, które nie odstępowsły łoża ojca. W czwartek dnia 22 b. m. przed południem, obywatele miasta Poznania odprowadzili jego zwłoki do bram miasta, zkąd zawiezione będą do Chełmna, gdzie stosownie do swego życzenia spocznie w grobowcu familijnym obok ojca i żony. Kondukt prowadził ks. dr. Szypniewski w otoczeniu kilku kapłanów.

Spokój jego duszy!

— † S. p. Stanisław Jarmund. We Lwowie umarł dnia 16 b. m. ś. p. Stanisław Jarmund, b. komisarz rządu narodowego z roku 1863 i inżynier ciwilny.

— NABYTE przez komisją kolonizacyjną dobra „Łubowo" i „Łubówko" przechrzczono na Libau.

CENY TARGOWE PŁODÓW rolniczych.

Berlin, 22 marca 1894.
(Zboże za 1000 kilogramów).

Pszenica mr. 132—143. Żyto mr. 114—119 Jęczmień mr. 107—180. Owies mr. 129—172. Groch mr. 136—190, Wyka 100 kilogr. m. ——. Okowita w miejscu, bez beczki (50-ta mr. 50,2 (70-ta) 30,5

CENY TARGOWE W BERLINIE

z dnia 20 marca
wedle podania król. prezydjum policyjnego.

Słoma prosta	100 kilo	od	6,50 —	5,82
Siano	„	„	9,80 —	7,20
Groch	„	„	40,00 —	24,[illegible]
Groch biały	„	„	50,00 —	20,00
Soczewica	„	„	70,00 —	30,00
Kartofle	„	„	6,00 —	4,00
Wołowina od ćwiatkl	1 kilo	„	1,60 —	1,20
„ od brzucha	„	„	1,30 —	0,90
Wieprzowina	„	„	1,60 —	1,00
Cielęcina	„	„	1,60 —	0,90
Skopowina	„	„	1,40 —	0,90
Masło	„	„	2,80 —	2,00
Jaj	kopa	„	4,80 —	2.10
Karpie	1 kilo	„	2.40 —	1,00
Węgorze	„	„	3,00 —	1,20
Sędacze	„	„	2,50 —	1,00
Szczupaki	„	„	1,80 —	1,00
Okonie	„	„	1,60 —	0,80
Liny	„	„	2,60 —	1,00
Leszcze	„	„	1,60 —	0,60
Raki	kopa	„	10,00 —	3,00

(NADESŁANO.)

Za niżej podane reklamy i ogłoszenia nie bierze redakcja żadnej odpowiedzialności.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE

urządza

Towarzystwo Wulkan pod białym Orłem dnia 1 kwietnia (tj. w przewodnią niedzielę).

przy Andreasstr. 21 (Joel).

Odegranem będzie poraz pierwszy w Berlinie:

Oswobodzenie Poznania,

czyli

Bolesław i Władysław, królowie polscy.

Dramat historyczny, oryginalnie z dziejów narodowych napisany.

O liczny udzial uprasza

Zarząd.

Uwaga dla palących!

Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskiego w Dreznie a zapewno się nie oszuka

Teatr amatorski w Berlinie

dnia 1-go kwietnia 1894 r.

przy **Alte Jacobstr. 37** (Louisenstädtisches Concerthaus).

Ku uczczeniu setnej rocznicy
PRZYSIĘGI TADEUSZA KOSCIUSZKI
na rynku krakowskim w dniu 24 go marca 1794 roku
staraniem
„Towarzystwa Polsko-Dramatycznego"
z współudziałem członków „Tow. Przemysłowców polskich" i „Sokoła"
odegranem będzie

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

Obraz historyczny w 5-ciu aktach a 7-miu odsłonach ze śpiewami, przez Lassotę.

OSOBY:

TADEUSZ KOSCIUSZKO
Jozef Wodzicki, jenerał wojsk narodowych.
Filip Nerousz Lichocki prezydent miasta Krak.
Laszkiewicz)
Dzianotty) radni miasta Krakowa.
Szturmer)
Kasparj, pocztmistrz.
Dutkiewicz, rzeźnik.
Krauze, kupiec.
Sikorski, szewc.
Wasilewski, namiestnik Mangetta.
Raciński. felbwebel miejski.
Lenartowicz, komisarz ordynacji pińczowskiej.
Abraham, handlarz zboża.
Pani Lichocka.
Anna jej siostrzenica.
Brandyska, przekupka.

Łykoszyn, pułkownik
Grabiennikow, major
Nikiforow, rotmistrz
Katkow, praporszczyk
(wojsk rosyjskich.)
Antoni Szujski.
Pani Sznjska.
Filomena, jej pana respektowa.
Nicefor | rezydouci starosty.
Onufry |
Radzik, ekonom.
Bartosz Głowacki, zagrodnik.
Barbara, jego żona.
Grzegorz, kowal.
Szymek, jego pomocnik.
Świstacki, włościanin.
Kuba, karbowy.
Maciek, fornal.

Włościanie, włościanki. — Wojsko polskie i rosyjskie.

Żywe obrazy:
„PRZYSIĘGA KOSCIUSZKI" i „PO BITWIE RACŁAWICKIEJ".
początek o godz. pół do 8 wieczorem.

SPIS TOWARZYSTW POLSKICH.

Płaci się, przy zamawianiu najmniej na 6 miesięcy od wiersza 10 fenigów miesięcznie z góry.

BERLIN.

Tow. Naukowe Polaków. Posiedzenia co czwartek o godz. 3/4 9. Z. Kraemera przy Friedrichstr 123. Zawsze odczyty. Goście mile widziani. Bibljoteka Borsigstr. 32. A IV otwarta co poniedziałek i czwartek od 7—3. Prezes Szczaniecki, Schlegelstr. 2. II.

Tow. Przemysłowców Polskich posiedzenia odbywają się co sobotę przy Zimmerstr 37 (Norddeutsche Brauerei) Wszelkie korespondencje należy adresować na ręce przewodniczącego p. Wł. Berkana Friedrichstr. 222.

Cwiczenia Tow. gimnastycznego Sokół odbywają się regularnie co piątek o godz. 8—10 wieczorem w ćwiczni miejskiej, Neue Friedrichstr. (hinter der Garnisonkirche). Posiedzenia odbywają się regularnie co piątek po 1-szym po 15-tym każdego miesiąca przy Neue Friedrichstr. 85. Prezes p. St. Morgenstern, Franzstr. 2.

Goście mile widziani Zarząd.

Tow. przem. Piast odbywa posiedzenia co sobotę przy Zehdnickerstr. 12a u p. Wieczorka. Przew. p. E. Janiszewski Welgasterstr. 8.

Tow. Katol. Robotników Polskich odbywa posiedzenia co niedzielę o godzinie 4 po pół wieczorem przy Köpnickerstr liczba 167. Przewodniczący Grzelachowski Eisenbahnstr 18 Wszystkie przysyłki należy na ręce przewodniczącego nadesłać.

Kółko śpiewaków z Przemysłowców odbywa lekcje co wtorek o godz. 9. w lokalu p. Małeckiego Köpnickerstr 68. Dyrygent p. A. Rutkowski, City-Passage, Dresdenerstr. 52-53, mieszkanie 33.

Tow. Obywateli Polskich wzajemnej pomocy odbywa swe posiedzenia w sobotę po 1 i 15 każdego miesiąca o godz. 9 wieczorem w zakładzie p. Tomaszewskiego Holzmarkt Str. Jeśli 1 lub 15 wypadają w sobotę to posiedzenie odbywa się 8 dni później. Przew. p. Grylewicz.

Tow. Polsko-Katolickie pod opieką św. Kaźmierza odbywa posiedzenie co niedzielę o godz. 8 wiecz. w lokalu Arndtz Brauerei, przy Thurmstr narożnik Stromstr. Protektor X. O. Jan z Zakonu Dominikanów. Wszelkie korespondencje prosimy nadesłać na ręce prezesa p. Tischler, Gerhardtstr. 12

Tow. Polek Wanda odbywa posiedzenia w niedziele o g. 7 przy Thurmstr. róg Stromstr. „Arndt's Brauerei". Przewodnicz. p. Tischler, Gerhardtstr. 12. Goście Towarzystwa mają wolny wstęp do ogrodu.

Tow. Kupców Polaków odbywa posiedzenia we środę po 1 i 15-ym o g. 10 wiecz. przy Kommandantenstr. 20. Armin-Hallen. Przew. p. Trański Johnstr 8.

Tow. Polskich Piekarzy odbywa posiedzenia w czwartki o 4 g. po poł. przy Gr. Frankfurterstr. 99. Przew. p. Pietrowicz. Wszelkie korespondencje trzeba nadesłać do lokalu posiedzeń.

Koło śpiewackie polskie odbywa swe lekcje we wtorek wieczorem o g. 9. przy Kœpnickerstr. 68 u p. Małeckiego. Dir. p. Kentner. Posiedzenia co pierwszą niedzielę po 1-ym. Przew. p. Rzepczyński. Neue Friedrichstr. 87. III

Tow. Młodzieży Jagiellońskiej pod opieką św. Alojzego odbywa posiedzenia co niedzielę przy Zehdenickerstr. 12a w lokalu p. Wieczorka. Początek o g. 6 wiecz. Goście mile widziani. P. p. J. Chwaliszewski, Putbuserstr. 41

Tow. Wulkan pod białym Orłem (złączono dawne Tow. Wulkan i Tow. Orzeł.) odbywa swe posiedzenia co poniedziałek o godzinie 9 wieczorem. w lokalu p. Tomaszewskiego przy Holzmarkstr 19. Goście mile widziani.

Tow. Młodzieży Polskiej odbywa swe pos. co niedzielę o godz. 6 w lokalu pana Protza Annenstr. 9. Na każdem posiedzeniu odczyt lub wykład. Przew. p. W. Śmietana Fischerstr. 8.

Tow. Polskich Obywatelek odbywa posiedz. w niedzielę po 1 i 15 każ. miesiąca przy Holtzmarktstr 19. Przew. p. Kwaniewska, Landsbergerstr. 95.

Tow. Polek odbywa swe posiedzenia co niedzielę o godz. 8 wiecz. przy Niederwallstr. 11. Przew. p. Gąsiorowska Linienstr 233.

Tow. Polek Gwiazda w Moabicie odbywa pos. co niedzielę o g. 7 w. przy Lüneburerstr. 339 Łuk kolejowy Przew. p. Kawecka, Alt-Mabit 125.

„Tow. Polsko-Dramatyczne odbywa swe posiedzenia co niedzielę o godz. 8 u p. Palacza przy Raupachstr. 6 Przew. p. Szatkowski, Marienburger str. 29.

Tow. Polek p. op. św. Józefa odbywa posiedzenia co wtorek o 8-mej godzinie w lokalu p. Palacza Raupachstr. 6a Pr. C. Dworkowska Landsberger Alle 2.

W e i s s e n s e e. Tow. Polsko Katolickie św. Stanisława odbywa posiedzenia co niedzielę przy Sedanstrasse. 57. Przew. p. Pirschke Langhanstr 60.

S c h ö n e b e r g. Tow. Katol. Robotników Polskich" odbywa posiedzenia co niedzielę po 1 i 15 o godzinie 6 w. w lokalu przy Pallaststr. 14 Przew. p. J. Sokołowski, Alte Jakobstr 68.

C h a r l o t t e n b u r g. Tow. Polsko-Bratorskie odbywa swe pos. co niedzielę o 7 wiecz. w lokalu p Züshchego przy Rosinstr 3. Przow A. Flerkowski, Wilmersdorfestr 133

K a l k b e r g e - R u d e r s d o r f. Tow. polsko-katolickie św. Izydora odbywa posiedzenia w niedzielę po 1 i 15 o godz. 3 po południa przy Schul st. 45. Missler. Przew. p. Racki, Roldonstr. 12.

C. Tomaszewski.

Destylacja pod 3 krukami.

znajduje się jeszcze ciągle

przy Holzmarkstr. 19.

Fabryka rumu, araku i likworów.

Skład koniaku, wina i cygar

Specjalność stary „Nordhäuser"

Wyborne potrawy — Salka do posiedzeń dla Towarzystw.

Telefon okręg VII nr. 2841. 29)

!! BEZ KONKURENCJI !!

B. Zielonacki

BERLIN SO, Oranienstrasse 177

(narożnik Adalbertstr.)

Telefon IV 484.

największa pracownia elegonckiej garderoby

dla panów i chłopców

10,000 paltotów od 10 mr.

15,000 par spodni od 1 50

Ubiorki dla dzieci od 2,50.

Ubiory podług miary od 30 mr. wykonywa się w 24 godzinach, za dobre wykonanie i trwały materjał ręczy się bezwarunkowo.

22) **Najtańszy skład w Berlinie.**

!! BEZ KONKURENCJI !!

!! BEZ KONKURENCJI !!

!! BEZ KONKURENCJI !!

Restaurację i Destylację

Neue Grünstrasse 4.

narożnik Seidelstr.

polecam łaskawym względom Rodaków. Za skorą i rzetelną usługę ręczę. Napoje i jedzenia po cenach przystępnych.

Z szacunkiem

19) *Józef Iwański.*

Polecam szanownym Rodakom mój zakład restauracyjny pod nazwą:

Restaurant „Patria"

(OJCZYZNA)

Köpnickerstr. 68, w podwórzu.

Elegancko urządzone pokoje dla **Towarzystw.**

SALKA DLA ZABAW FAMILIJNYCH.

KRĘGIELNIE.

Wielki dobór jadeł i napojów. Usługa dobra i rzetelna. Ceny umiarkowane.

Z uszanowaniem

23) **Kazimierz Małecki**

Scigacz, fima Tiesler

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Berlin N. Gr. Hamburgerstr. 8.

Polecam **książki do nabożeństwa**, polskie i niemieckie, obrazy figury, krzyże, rożańce, kropielniczki, gromnice, kalendarze, powinszowania polskie, błogosławieństwa i wszelkie materjały piśmienne i szkolne. Przyjmuję oprawę obrazów i książek. Usługa rzetelna.

Obok kościoła św. Piusa

przy Pallisadenstr. Nr. 72

przeniosłem moją **księgarnie katolicką,** skład obrazów i figur świętych książek do nabożeństwa, kalendarzy, świec gromnicznych, pasyjek, różańców, skaplerzy, powinszowań, papieru i różnych innych rzeczy, jak i warsztat do oprawiania obrazów i książek jest w niedzielę i święta tylko zrana do 10-tej i od 12-tej do 2-giej otwarty.

O łaskawe poparcie prosi

Franciszek Xawery Froelich.

Skład i Fabryka

Obuwia męzkiego damskiego i dla dzieci

Antoniego Schütz.

przy Zionskirchstr. 42.

Poleca szanownym Rodakom wielki wybór obuwia męzkiego damskiego i dla dzieci. Zamówienia wedle miary. Reparacje wykonuje się spiesznie i dobrze.

Święconkę

urządzam w **pierwsze święto Wielkanocne** w mojej restauracji przy Köpnickerstr. 68. Począwszy już od godz. 10 przed poł. Szan. Rodaków proszę o liczny udział.

z szacunkiem

32) **K. Małecki.**

W pierwsze święto Wielkanocne

urządza Towarzystwo Katolickie w mojej restauracji od godziny 10 przed południem

ŚWIĘCONKĘ,

na uroczysty ten obchód Rodaków mile zapraszam.

Teofil Grześkiewicz

31) Stallschreiberstr. 38—39.

Paczkowski i Wiliński.

Berlin S. Schönleinstr 17.

Polecają się do wykonywania wszelkich robót **Tapicerskich i dekoracyjnych** Wyściełania mebli dekorowanie i tapetowanie pokoi oraz kładzenia dywanów. **Urządzanie mieszkań**

Wyroby wszelkich towarów skórzannych, artykułów podróżnych i galanteryjnych

Reperacje i przerobienie **podług najnowszego systemu.**

Wszelkie wyroby w zakres nasz wchodzące wykonujemy szybko i rzetelnie. Ceny nader umiarkowane. Niniejszem upraszamy Szanownych Rodaków o łaskawe poparcie. Zamówienia ustnie lub kartą pocztową.

F. Budniewski

29) krawiec męski.

Lothringerstr. 30

(SKŁAD)

wykonywa wszelkie ubiory męskie po umiarkowanych cenach.

krajowe i zagraniczne materje

zawsze na składzie.

Zamówienia wykonują się w najkrótszym czasie w własnym warsztacie. -- Reparacje prędko i tanio.

Szanownym Rodakom polecam moją nowo otworzoną

Restaurację pod koroną

Stephanstr 39.

Lokale do posiedzeń. Bilard i kręgielnia. Piwo kulembachskie, grodziskie i miejscowe.

O łaskawe poparcie uprzejmie prosi.

z szacunkiem

25) PRZYBYLSKI.

Szanownym Rodakom polecamy nasz dobrze zaopatrzony

skład cygar

importowanych i krajowych,

oraz wszelkie gatunki **papierosów, tytoni i tabaki.**

Z wysokim szacunkiem

Fyrst i Rakowski

Berlin, Gr. Frankfurterstr. 70.

narożnik Schillingstr

Przy odbiorze skrzynek dajemy odpowiedni rabat. — Papierosy **Komendzinskiego; Wellera i Sulimy** z Drezna i **Patria** z Poznania, polecamy od dwóch paczek począwszy po 15 fen. za paczkę.

„Posłaniec Katolicki"

pismo religijne wychodzi co tydzień pod redakcją **księdza dr. Lissa** a zawiera lekcje, ewangielje, kazania na wszystkie niedziele i święta, artykuły religijne i pouczające kronikę kościelną i t. d. Prenumerata wynosi na pocztach **50 f.** kwartalnie a z odnoszeniem do domu **65 f.** Ajenci otrzymują **wysoki rabat** Zgłosić się powinni pod adr.: **„Posłaniec Katolicki", Bochum.**

Książki ludowe.

Sposób odmawiania Różańca trojaki z dodaniem modlitw i pieśni 30 fen. Żywot błog. Gaudencjązza 10 fen. Żywot błog. Andrzeja Boboli 25 fen. Przytułek Świętego 10 fen. Historja cudownego obrazku w Neviges 10 fen. O Kazimierzu Korsaku, mężu świątobliwym, który dobrowolnie z bogatego pana został parobkiem 5 fen. Ojcowskie błogosławieństwo zbogaca 10 fen. O wyspie wiecznego żywota 10 fen. Z tureckiej niewoli 5 fen. Zuch kobieta 25 fen. Tygrysy nie ludzie 15 fen. Królewicz Lel, pogromca smoków 15 fen. Rycerz Światowid 5 fen. Okrutny ojczym i cnotliwa pasierbica 5 fen. Trzy wesołe komejdyjki Herszek Cukier, Maciek doktorem Nihilista 50 fen. Nieprzyjaciele rodzin chrześcjańskich pod prasą. Na koszta przesyłki należy do każdej marki dołączyć 10 fen. Kto zamówi powyższych książeczek za najmniej 3 marki i prześle pieniądze naprzód. otrzyma przesełkę franko na nasz koszt. Handlarze otrzymują najwyższy rabat. (35

Adres: **„Wiarus Polski"** Bochum.

Szanownym Rodakóm oznajmiam niniejszem iż przyjąłem na własność

Restauracje

przy Havelbergerstr. 5.

(dawniej Ziołkowski.)

Co sobotę świeża kiszka polska i kapusta

O łaskawe poparcie uprzejmie proszę

26) **Józef Klupś.**

Szanownym Rodakom polecam mój dobrze zaopatrzony **skład rzeźnicki** przy **Saarbrückenstr. 30.**

Wielki wybór prawdziwej

polskiej kiełbasy

oraz

szynek wędzonych i wszelkich kiszek i mięsa.

Z szacunkiem

27) **St. Żurkiewicz.**

Szanownym Rodakom polecam mmoją

Restaurację

przy **Blumenstr. 3** narożnik Wallnertheaterstr.

4 **Stanisław Siejak.**

A. Pospieszny

mistrz krawiecki

Berlin Wrangelstr. 81.

Poleca się do wykonywania ubiorów męskich ,jako i wszelkich prac w zakres krawiectwa wchodzących podług najnowszych żurnali. Ceny przystępne. Usługa skora i rzetelna. Za dobre leżenie gwarantuję.

W Restauracji

Koczorowskiego

Klosterstr. 98

drugi dom od Kaiser Wilhelmstr.

Co sobotę i niedzielę

Muzyka Polska

RESTAURACJA

F. Pujanka

Oberwasserstr. 13.

poleca Szan. Rodakom swe dobre napoje i potrawy.

20) Co sobotę i niedzielę

muzyka polska.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu 2 fenigi, od wyrazu w pierwszym wierszu 5 fenigów.

Szwaczki

do szycia płaszczy i żakietów przyjmie za dobrą płacę Smolarek Boeckstr 26. podw. IV.

Nakładem i drukiem Wydawnictwa „Gazety Polskiej „w Berlinie.

Za redakcję odpowiedzialny w zast. **A. Maliszewski** w Berlinie